

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Środa, dnia 12 maja 1915 r.

ZAWIADOMIENIE.

Powołując się na odezwę, ogłoszoną w dniu 5 b. m. „Komitet dla pożyczki wewnętrznej m. Łodzi“ zawiadamia niniejszym, że w tych dniach przystąpi do zbierania deklaracji dla zabezpieczenia 5 milionowej pożyczki.—Podpisy na deklarację zbierać będą Delegaci Komitetu, którzy w liczbie kilkudziesięciu osób na zebraniu, zwołanym przez Komitet w dniu 5 b. m. specjalnie w celu powiększenia i zorganizowania Komitetu, chętnie w poczuciu obywatelskiego obowiązku udziału w pracy Komitetu się podjęli. — Każdemu z poręczycieli, figurujących na liście szacunkowej, ułożonej przez „Komisję Szacunkową“, przedłożony zostanie w kopji „protokół zasadniczy pożyczki wewnętrznej m. Łodzi“, sporządzony w dniu 8 b. m. pomiędzy Głównym Komitetem Obywatelskim a Urzędem Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi i Komitetem Giełdowym, a sama deklaracja, którą poręczyciel winien podpisać, brzmieć będzie zgodnie z § 7 „Zasad“.

Po ściągnięciu wszystkich deklaracji poręczyciele na ogólnym w tym celu zwołanym zebraniu wybiorą z pomiędzy siebie 15 Członków do Komisji Rewizyjnej, która winna kontrolować wydatkowanie przez Główny Komitet Obywatelski funduszy z pożyczki osiągniętych.

Biuro Komitetu w Banku Kupieckim udziela informacji od 10 do 1 i od 3 do 4.

Mamy nieplonną nadzieję, że nasi współobywatele tak w dobrze zrozumianym własnym interesie, jak i w interesie ogółu, nie będą utrudniać zadania Delegatom Komitetu i tym dadzą chlubny wyraz solidarności obywatelskiej. —

„Komitet dla pożyczki wewnętrznej m. Łodzi“

Karol W. Scheibler, przewodniczący

Stanisław Findeisen, sekretarz.

Łódź, dnia 11 maja 1915 r.

Sala Koncertowa

Dzielna 18. - - Dzielna 18.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna

pod protektorem K. W. Scheiblera.

W czwartek, d. 13 maja 1915 o g. 5 i pół.

wiecz. ODBĘDZIE SIĘ.

5-ty Wielki Koncert Symfoniczny

pod dyrekcją
PROFESORA

Tadeusza Mazurkiewicza.

Szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia u FRIEDBERGA i KOTZA, ulica Piotrkowska 90.

TEATR POLSKI

Cegielniana 63.

Bilety w cukierni Gustomskiego a w dzień przedstawienia w kasie teatru.

Polscy Artyści Zjednoczeni.

Jutro, dnia 13 maja BENEFIS

ANIELI ORSETTI

Panna

Maliczewska

sztuka w 3-ach aktach Gabrieli Zapolskiej.

Albanja.

Do szeregu spraw, które tocząca się wojna wysunęła na widownię, ostatnio przybyła i sprawa Albanji, tego najciekawszego i najmniej znanego zakątka Europy.

Wszakże i albańczycy posiadają wspomnienia dawnej chwały, a chwile te wiążą się z imieniem Skanderberga, który walcząc przez długie lata zwycięzko z Turkami został uznany przez nich władcą Albanji. Potrafił również zmusić niesfornych naczelników albańskich plemion do postuszeństwa i narodowej solidarności. W 1464 r. będąc naczelnym wodzem ligi, do której należały Węgry, Wenecja i Albanja, pokonał Skanderberg wojska tureckie, lecz wkrótce umarł, a wraz z jego śmiercią rozpadła się Albanja, poczem podbili ją Turcy. Większa część albańczyków przyjęła islam, reszta pozostała wierna dawnej wierze.

Na początku XIX wieku pragnął przywrócić niezawisłość Albanji Ali, basza Janiny, którego władza rozciągała się nad Albanją, Epirzem i Tesalją. Od 1807 r., chociaż słał haracz do Stambułu, był faktycznie władcą niezawisłym, a Anglja, Francja i Rosja utrzymywały na jego dworze generalnych konsulów. W 1822 r. po walecznej obronie, pokonany przez Turków, śmierć poniósł.

Albańczycy pomimo wielowiekowej przynależności do Turcji i licznych zawieruch, przez jakie przechodzili, nie utracili ze swej indywidualności. Rząd turecki w okresie despotyzmu pozostawiał im zawsze wiele swobody, albowiem w Albanji wogóle nie wykonywa się tego, co stoi na papierze, a albańczycy mniej się liczyli z rządem tureckim i tureckimi prawami, aniżeli w odległym Jemenie.

Albańczycy rządzą się według prawa zwyczajowego, przekazywanego z pokolenia na pokolenie ustami

tradycji i dzięki temu zdołali zachować u siebie ustrój społeczny, jakim był jeszcze przed kilkuset laty, a który żywcem przypomina stosunki feudalne średniowiecznej Europy.

Dzieli się oni na 20 plemion, a każde plemię na klany. Urząd naczelnika plemienia jest zwykle dziedziczny, wszakże o sprawach wewnętrznych całego plemienia decyduje dodana do boku naczelnika rada starszych.

Albańczyków w Albanji, Epirze i Macedonji mieszka około 2 milionów; na południu Albanji liczną szereg tosków, na północy wojownicze plemię malisorów i mirydytów, większą ich część stanowią katolicy.

Około 100 000 albańczyków mieszka w południowych Włoszech i Sycylii z nich to rekrutują się głównie agitatorzy albańscy, marzący o przywróceniu dawnej wielkości Albanji i jej sławy.

Zwrowadzeniem konstytucji w Turcji rząd młodo-turecki prze-

prowadzaniu ogólnych praw, spotkał się z żywym oporem wśród albańczyków, którzy głęboko przywiązani do swego archaicznego ustroju społecznego, opartego na przestarzałych tradycjach i całkiem niezgodnego z duchem czasu, nie pozwalali na żadne zmiany.

Ogólne niezadowolenie przerodziło się wreszcie w powstanie, które odtąd wybuchały rokrocznie, przysparzając Turcji wiele kłopotu. Jednocześnie krzewiło się poczucie odrębności narodowej i dążenie do samodzielności.

Wojna bałkańska, przynosząca światu tyle niespodzianek, stała się także bezpośrednią przyczyną stworzenia niepodległej Albanji.

Ten doniosły akt w życiu Albanji nie zabezpieczył jej od wewnętrznych zamieszek i zaburzeń, które kraj rozdzierają nieustannie, a przyczyną ich są stosunki agrarne.

Panowie albańscy są nieograniczonymi władcami w swych posiad-

kościach, lud zaś jest czynszow-
kiem na roli, zmuszonym opłacać
liczne dziesięciny i opłaty.

Wokół wojny.

Wę Włoszech.

Z Lugano donoszą:

Organ partji socjalistycznej „Avanti”, oświadczając, że więk-
szość parlamentu i senatu jest
przeciwko wojnie i że odrzuci ma-
ską irydyntystyczną, wypowiadając
zyczenie, aby Włochy nadal
zachowały neutralność. Następnie
„Avanti” stwierdza, że przeważająca
część kraju jest przeciw wojnie. Mi-
nisterjum obowiązane jest przyjąć
to do wiadomości.

Nowy atak Zepelinów na
wybrzeże angielskie.

Biuro Reutersa donosi pod datą
10 maja:

Dziś rano o godz. 2 m. 15 rzu-
cały dwa Zepeliny bomby na Weste-
liffe, na przedmieście Southend i na
hrabstwo Essex. Późniejsza wiado-
mość Reutersa opiewa: Na Southend i
Westeliffe rzucono około 30 bomb,
kilka z nich wywołały pożary. Wed-
ług dotychczasowych danych zabi-
ta została pewna liczba mieszkań-
ców. Nad ranem widziano Zepelin
nad Romsfors, o 12 mil od Londynu.

Echa zatopienia „Lusi-
tanji”.

„Vossische Ztg.” donosi: „Natio-
naltidende” dowiaduje się z Londy-
nu: Waszyngtoński urząd dla spraw
zagranicznych zwrócił się do rządu
berlińskiego o dostarczenie sprawoz-
dania z torpedowania „Lusitanji”,
prosząc aby było ono oparte na da-
nych dowódcy łodzi torpedowej. Mi-
nister wojny przerwał swą podróż in-
spekcyjną do Tennessee.

GŁOSY PUBLICZNOŚCI

Język polski a Kom. obywatelski.

Przed kilku dniami zwrócono
w „N. Kurjerze Łódzkim” uwagę na
to, iż w tekście bonów popełniono
błąd, przez opuszczenie przyimka
„w” przed słowami „trzy miesiące po
zawarciu pokoju”.

Wogóle tekst bonów, które są
zabezpieczono „wartościami”,
złożonymi w bankach i za
które bank wypłaca jeden rubel,
brzmi, jak liche tłumaczenie z języka
obcego.

Zdawałoby się, iż po „spolszcze-
niu” komitetu przez wprowadzenie
do grona jego pokaźnej liczby tak
nieposzlakowanych Polaków, jak en-
dscy i chadeccy, ulęgnie również
spolszczeniu język komitetu.

Dzieje się jednakże coraz gorzej!
Wiadomo, iż Kom. obyw. potrze-
bując pieniędzy, przypomniał sobie
naruszenie, iż istnieją „współobywate-
le” i społeczeństwo i wydał do nich
odezwę.

Nie ogłosił wprawdzie Komitet
sprawozdania z dotychczasowej dzia-
łalności, bo doprowadziłoby to, nie-
wątliwie, do zbrojnego zatargu po-
między Paragwajem a Urugwajem.

Zada jednakże, by „każden”
(słowo „każden” powtarza się w ode-
zwie 6 razy), posiadający majątek
zawierzył ludziom, których losy
postawiły w zarządzie
miastem, podpisał gwarancję
na pożyczkę pięciomilionową, którą
dowolnie rozporządzać będzie K. O.
Logika godna języka, a język
logiki.

Wandalin Stefański.

Kronika

— (g) Realizacja 5 miljo-
nowej pożyczki. Wczoraj po poł.
odbyło się kolejne posiedzenie w
sprawie realizacji 5 milionowej po-
życzki miejskiej.

Zebrańnię zajął prezes Komisji p.
K. W. Scheibler; odczytany przez se-
kretarza Komisji, adwokata Lachnia-
nowicza, protokół z poprzedniego ze-
brania został przez obecnych zatwier-
dzony.

Inż. Pindera referował o treści
wydanej przez Komitet rozstrzygnię-
czyłki wewnętrznej odezwy, nad któ-
rą obecni żywo dyskutowali. W de-
batkach udział brali: dyr. Kaufman, p.
Pinkus, Wit. Hordliczka, dyr. Kroll,
dyr. Sanne, dyr. Swierczewski Ar-
tur Meister.

Przez głosowania protokół ten
został przez obecnych zatwierdzony.

Zebrańnię, to, jak i poprzednie, no-
sił charakter pracy przygotowaw-
czej. Chodzi o to, aby Komitet wy-
stąpić mógł przed forum publicznem
z pewną całością projektu. W dniach
najbliższych odbędzie się ogólne ze-
branie, o terminie zwołania którego
nastąpią zawiadomienia w prasie, a
na którym obecni będą przedstawie-
ciele przemysłu i finansjery, jako
gwarant. Na zebraniu tem gwaran-
ci zaznajomieni będą dokładnie z
projektem pożyczki. Wybrania też
będzie ma komisja rewizyjna, która
dbać będzie o wydatkowanie pożycz-
ki, czyli ustanowi stałą kontrolę nad
działalnością Komitetu obywatelskiego.

— (g) Poczta niemiecka w
Królestwie Polskiem. W Kali-
szu, Będzinie, Częstochowie, Kole,
Koninie, Łodzi, Pabjanicach, Sieradzu
i Włocławku funkcjonowały zaczęły
niemieckie urzędy pocztowo-telegra-
ficzne, podlegające nowotworzonemu
„cesarsko-niemieckiemu zarządowi
pocztowo-telegraficznemu w Króle-
stwie Polskiem” w Kaliszu.

Urzędy te pośredniczą przede-
wszystkiem w komunikacji znajdują-
cych się w Królestwie władz nie-
niemieckich i komunikacja pocztowa
prywatna Niemiec z tymi urzędami
jeszcze nie jest dozwolona. W urzę-
dach pocztowych w Królestwie sprze-
dawane są niemieckie znaki pocztowe,
po 3, 5, 10, 20 i 40 fenigów z na-
pisem „Polska rosyjska”.

— (r) Z bezpłatnych kur-
sów handlowych przy Stow. Wz.
Pom. Pr. Handl. m. Łodzi (Spacero-
wa 21).

Na ostatniem posiedzeniu Sekcji
kursów prstano wiono utworzyć z. d.
25 b. m. nowe komplety buchalterji
i arytmetyki handlowej.

Zapisy przyjmuje kancelarja kur-
sów przy ul. Oliwijskiej № 8 (Szkoła
p. Zeligman-Jaszuńskiej) codziennie
do niedzieli od godz. 4—6 po poł.

Wpisowe pobiera się rubli jeden
od przedmiotu. Członkowie Stowa-
rzyszenia są od wpisowego zwolnieni.
Wstępne egzaminy odbędą się
17-go b. m.

— (s) Kursy dla elektro-
monterów. Stowarzyszenie Tech-
ników urzędza w Szkole rzemiosł,
Wodna 9, w bieżącym miesiącu, o
ile zapisze się dostateczna ilość uc-
niów, bezpłatne kursy wieczorowe
dla elektromonterów i praktykantów.
Zapisy przyjmuje Szkoła rzemiosł,
Wodna 9, w godzinach od 10 do 12
w południe.

— (r) 2-e bałuckie tow. po-
życzkowe oszczędnościowe. W
lokalu własnym przy ul. Łągie-
wickiej № 29 odbyło się roczne ze-
branie walne członków drugiego ba-
łuckiego towarzystwa pożyczkowe-
oszczędnościowego.

Posiedzenie zajął p. A. Supiński,
powołując na przewodniczącego
p. St. Hamburga, który ze swej stre-
ny zaprosił na asesorów p. A. Klupę
i A. Witomskiego.

Na wstępie uczczono przez pow-
stanie pamięć zmarłych członków ra-
dy Józefa Masierka i zarządu Wa-
ciawa Maciejewskiego.

Następnie odczytano sprawozda-
nie w działalności towarzystwa, z
którego widać, że za 7 miesięcy, t. j.
do wybuchu wojny obrót kasowy wy-
niósł 101,698 rub. kop. 2 z chwilą zaś
wybuchu wojny działalność towa-
zystwa ograniczona została do wy-
płaty części wkładów oszczędności-
wych.

Sprawozdanie jak również bud-
żet na 1916 r., przewidujący w przy-
chodzie i wydatkach 1688 rub. przy-
jąto.

Wreszcie przystąpiono do wybo-
rów, które dały wynik następujący:
Do zarządu wybrani zostali p. p.
Antoni Supiński, Jan Grodek i Adam
Nebelski.

Do rady weszli: p. p. G. Lancer,
C. Piuchński, Antoni Ruprecht, A. Sa-
kowski, I. Wierczkiewicz i Jan Mi-
chałski.

Do komisji rewizyjnej p. p. J.
Wolf, St. Różyński i Fr. Gruszczyński.

— (m) Budowa kanału bu-
rzowego. Wobec częstego zalewa-
nia ulicy Benedykta, a co pozatem i-
dzie i suterren niżej położonych do-
mów, Komitet obywatelski postano-
wił zbudować kanał burzowy na ul.
Benedykta w przestrzeni od ul. Pań-
skiej do Piotrkowskiej.

Roboty około budowy już rozpo-
częto i dreny kanalizacyjne układane
są w pobliżu ul. Pańskiej.

Roboty te skończone będą za kil-
ka tygodni.

— (r) W „Casinie” dzisiaj
zmiana programu. Dyrekcja zapo-
wiada oprócz wielu obrazów wielki
sensacyjny dramat firmy Cinema,
którego tytuł, jako też i treść, pozos-
tawia na razie w tajemnicy.

— (s) Z Tow. opieki nad
sierotami. „Łódzkie żydowskie
Tow. opieki nad sierotami zawiada-
mia wszystkich swoich członków, iż
jedynym inkasentem, upoważnionym
do zbierania składek członkowskich
jak również dla dziewcząt tak i dla
chłopców, jest p. J. Wolkowicz”.

Na rzecz Domu sierot złożono
następujące ofiary: p. p. Rundstein 50
kop., M. Berman 30 kop., Lewi 50
kop., Kac 50 kop., Szczeszewska 50 k.

— (o) Usiłowanie przeku-
pienia milicjantów. Zatrzyma-
ny przy przewozie artykułów żyw-
ności poza obręb miasta kupiec Aron
Henechowicz dał milicjantowi 4 mar-
ki łapówki. Tak samo usiłowali dać
łapówki kupcy: Chaim Lajb Wainer
z ul. Nowomiejskiej nr. 6 i Fiszel
Ullstein. Milicjanci łapówki oddali
w II dzielnicy, która je skonfiskowa-
ła, oraz nałożyła na kupców grzyw-
ny pieniężne za usiłowanie przekup-
stwa.

— (r) Otwarcie pracowni.
Dziś o godz. 12 w południe, przy
licznym udziale publiczności, ks. An-
toni Machnikowski, wikariusz parafji
św. Krzyża dokonał poświęcenia no-
wej pracowni krawieckiej Franciszka
Klinowskiego przy ul. Piotrkowskiej
№ 155.

— (e) Indyk i p. rewirowy. Mi-
licja I dzielnicy przytapała na szesie
Zgierskiej zamieszkały przy ul. Zgier-
skiej nr. 46, Surę Ryfkę Rajchman,
niosącą ze wsi indyka na sprzedaż.
Rewirowy 2 uczestku I dzielnicy
Krajewski, nakazał indyka skonfi-
skować. Ptaka oceniono na dwa ru-
ble i pan uczestkowy za sumę tę od
wystraszanej kobieciny go „nabył”.
Z dwóch rubli odciągnięto 10 kop.
kary za męczenie indyka, oraz 50
kop. na czerwony krzyż, resztę, t. j.
1 rb. 40 kop. oddano Rajchmanowej
i wypchnięto ją za drzwi.

Ponieważ Rajchmanowa nie wła-
da dobrze językiem polskim, przeto
dopiero po przybyciu do miasta, po-
prosiwszy znajomych, udała się po
odbiór „skonfiskowanego pta k”, któ-
ry ją kosztował 3 rubli.

Okazało się jednak, iż indyk zo-
stał już zjedzony przez gości p. Kra-
jewskiego na uroczystości rodzinnej,
i reklamacje pozostały bez skutku.
Okazuje się z tego, iż niektórzy pa-
nowie uczestkowi na granicach mia-
sta korzystają z nader wygodnego
przywileju konfiskowania na własną
korzyść artykułów żywności.

— (x) Konfiskata 52 wia-
dar spirytusu. Onegdaj w Pro-
boszowicach pod Zgierzem, na te-
rytorjum byłego załadu, milicja
zgierska zatrzymała wóz, na którym
wykryto kufę żelazną, napełnioną
52 wiadrami spirytusu, wartości
1,565 rb.

Do kogo właściwie spirytus na-
leżał, jeszcze nie wyjaśniono, gdyż
woźnica sprostargłszy milicję, uciekł
z końmi pozostawiając wóz z ładun-
kiem na pastwę losu.

— (x) Biora bandytów. Od-
dawna krążyły pogłoski, że w Bie-
siekiej do Lućmierzem, w zagro-
dzie Józefa Wojdysia, położonej
na skraju wioski, przebywają podej-
rzane osobistości.

W sobotę ubiegłą milicja z Beł-
dowa, poszukując złodziei, którzy
skradli w tej wsi parę koni, wpadła
na trop, prowadzący do Biesiekie-
rza do zagrody Wojdysia. Wobec
tego w niedzielę oddział milicjantów
bełdowskich i zgierskich udał się do

Biesiekierza, w celu schwytania zło-
czyńców.

Ladwie jednak milicjanci zdobili
zbliżyć się do wsi, z zagrody Woj-
dysia wyskoczyli dwaj młodzi lu-
dzie, boso, bez czapki oraz wier-
chniego ubrania i rzucili się do u-
cieczki. Wówczas część milicjantów
otoczyła dom, pozostali zaś pucili
się za uciekającymi.

Posąg, przy ustawicznym huk
strzał, dawanych przez milicjan-
tów, trwał z górą pół godziny i za-
niechano go dopiero na 5 wiorście
od kryjówki bandytów, tu bowiem
uciekający dopadli lasu szczawin-
skiego i w nim zniknęli. Strzały
wszystkie chybiły.

Jak niebawem stwierdzono—u-
ciekli: sam właściciel kryjówki, Jó-
zef Wojdysiak i szwagier jego Adam
Kaczmarek.

W domu osaczonym milicjanci
zdobili ująć niejakiego Teofila Szym-
czaka, który niedawno zbiegł z wię-
zienia łódzkiego i Gustawa Hofmana,
mieszkańca Biesiekierza, który znaj-
dował się podówczas w mieszkaniu
Wojdysia, jakoby w sprawie do-
starczenia mu spirytusu.

Są poszlaki, że Szymczak, oraz
oba zbiegowie, są sprawcami lic-
nych kradzieży i rozbojów, dokona-
nych w ostatnich czasach w oko-
licy.

— (m) Aresztowanie ban-
dyty. Milicja w Rudzie-Pabjanickiej
aresztowała poszukiwanego od dłuż-
szego czasu bandytę Rebowskiego.
Jest to zawodowy opryszek; przy-
jmuwał on udział w kilku ostatnich na-
padach i rabunkach.

Osadzono go w więzieniu.

„Preludja”

Poemat symfoniczny
Fr. Liszta.

Program 5-go koncertu symfo-
nicznego L. O. S. pod dykcją prof.
T. Mazurkiewicza—zapowiada, mię-
dzy innymi, wykonanie Poematu Sym-
fonicznego p. t. „Les Préludes” (Pre-
ludja) Fr. Liszta.

Dzieło to orkiestrowe mniej jest
znane szerszej publiczności—nie od
ręczy przeto będzie podać kilka
słów objaśnienia ku przygotowaniu
siuchacza do wysłuchania i lepszemu
poznaniu wszystkich piękności tego
pierwszorzędnego utworu muzycz-
nego.

Jak pod wpływem poezji Ter-
quatta Tassa, życie którego było jed-
nem pasmem cierpienia, bólu i zawo-
dów—powstał poemat symfoniczny
„Tasso” (1849) odegrany na jednym
z koncertów L. O. S.—tak też poezje,
pełne smutku, tęsknoty i ducha re-
ligijnego Alfonsa Prata de Lamartina,
(ur. w r. 1790 w Maçon we Francji)
ogłoszone drukiem w 1920 r. pod ty-
tułem „Dumania poetyckie” dały im-
puls mistrzowi do napisania poematu
symfonicznego pod powyższym tytu-
łem.

Partyturę orkiestrową, tego dzie-
ła zaopatrzył Liszt przedmowa, któ-
rą poniżej w tłumaczeniu podaję:

„Czemże innym jest życie nasze,
jak drogą do owej nieznannej pieśni,
której pierwszą nutą śmierć rozpo-
czynna? Miłość jest lśniącą jutrznią
każdego serca, w czym jednak losie
pierwsze rozkosze szczęścia nie by-
wają przerywane szumem burzy, któ-
ra mroźnym tchnieniem — rozwiewa
stodkie jego iluzje, śmiertelnym gromem
ołtarz jego niszczy?”

I czyż nie każda do głębi zra-
niona dusza—nie pragnęłaby w bło-
gie, sielskiej ciszy—własne wspom-
nienia ukoić?

A jednak mężczyzna tego mił-
ego spokoju wśród kojących nastro-
jów natury—znieść nie może i kiedy
„zagra trąbka na póbudkę” śpieszy,
jakby go wojna wzywała, w szeregi
walczących na najniebezpieczniejsze
miejsce, by w wirze walki przyjsć
do zupełnej świadomości swego czy-
nu i poczuć wielką swą siłę”.

Fr. Liszt, który dla każdego sta-
nu duszy ludzkiej — odpowiedni
dźwięk w muzyce odnaleźć potrafił—
po mistrzowsku zobrazował w swym
poemacie te „dumania” („rozmysła-
nia”) poety-filozofa Lamartina—i
stworzył arcydzieło, którego odręb-
ność piękna muzycznego—sami be-
dziemy mogli wyczuć i ocenić.

Ign. W-x

PODDZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

Ś. p. Marcelemu Szutzenbach

a w szczególności Sz. Duchowienstwu składa sepelne „Bóg zapłać“

Stroskana Rodzina.

Teatr i Sztuka.

(Teatr Polski, Cegielniana 63)

Benefis Anieli Orsetti.

Jutro zatem, 13 b. m., w teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej nr. 63, odbędzie się przedstawienie na benefis utalentowanej artystki teatru zjednoczonych, p. Anieli Orsetti.

Benefisantka, którą publiczność łódzka miała okazję widzieć niejednokrotnie w doskonale odtwarzanych rolach charakterystycznych, wybrała na przedstawienie czwartkowe znakomitą sztukę Gabrieli Zapolskiej p. t. „Panna Maliczewska“, w której odegra rolę Michasiowej.

P. Orsetti ma za sobą długoletnią pracę sceniczną. Do najlepszych swych ról zalicza Matkę w „Kłótnie“ Wyspiańskiego, gdzie grała wspólnie z Mirską, tragiczną sceny warszawskiej.

Niewątpliwie na „Pannie Maliczewskiej“—sztuce nie pozbawionej zakazanego pieprzyku, dadzą sobie rendez-vous wszyscy stali bywalcy teatru Polskiego.

Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w cukierniach: Gostomskiego, Barcza i Konrada.

Teatr „Thalia“ (Dzielna 18).

Odrożona z powodu choroby jednej z artystek—premiera Marji Wilkoszewskiej 5 o aktowa sztuka p. t. „Przebudzenie“ odegrana zostanie jutro t. j. w środę o godz. 5 po poł. w teatrze „Thalia“ (Dzielna) — nieodwołalnie. Oryginalnie napisana sztuka, z życia inteligencji wielkiego miasta, wzbudziła ogólnie zainteresowanie do wodom czego pozostała niewielka ilość biletów do sprzedania w sklepie Fruzickiego przy ulicy Piotrkowskiej vis à vis Passażu Majera

Na korzyść uczniów szkoły sztuk pięknych P. Szymanowskiego.

W sobotę 15 b. m. w teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej Nr 63 odbędzie się przedstawienie na korzyść uczniów szkoły sztuk pięknych Piotra Szymanowskiego (Piotrkowska 17).

Wystawioną będzie sztuka w 5 aktach „Ogniem i mieczem“ H. Sienkiewicza w przeróbce J. Popiawskiego.

Niewątpliwie arcydzieło mistrza słowa polskiego, oraz cel widowska przyciągnie w sobotę do teatru Polskiego tłumy publiczności łódzkiej.

Teatr „Nowości“ (Konstant. 16).

W dniu 15 b. m. w sobotę o godz. 6 po poł. (punktualnie) otwarta zostaną podwoje teatru „Nowości“.

Widowisko rozpocznie prolog p. t. „Szary Jegomość“ pióra znanego literata, ukrywającego się pod pseudonimem „Poli-Chinel“.

Na wysocy zajmujący i wykwinny program złożą się: cięta aktualna i melodyjna revue p. t. „Mister Pipkins z Chicago w redakcji Łódzkiego Herolda“ ad hoc napisana przez wielce utalentowanego poetę p. Juliana Tuwima, oraz farsa w jednym akcie p. Antoniny Sokoliej p. t. „Trudny wybór“.

Milym urozmaiceniem programu będzie koncert-kabaret-literacki złożony z nieznanych w Łodzi utworów w zakresie nastroju piosenki i satyry.

Próby pod osobistym kierunkiem autorów i reżyserją dyrektora Al. Szarkowskiego dobiegają końca. Znany esteta i krytyk muzyczny p. Ignacy Weinstein czuwa nad harmonijnym zorkiestrowaniem revue, ceniony zaś karykaturzysta, art. mal. p. A. Szyk opracował oryginalny projekt dekoracji.

Pozostałe w niewielkiej ilości

bilety można nabywać w cukierni W. B. Gostomskiego (Roszkowskiego).

Z teatru „Miniature“.

„Mąż pod stołem“, komedia 1-0 aktowa Dobrzańskiego, wiazanka solowych popisów i „Student w spódnicy“ (operetka), utworzyli program wczorajszego wieczoru. Wśród wykonawców zasługują na wyróżnienie p. Marja Szoslandowa, Burska, oraz panowie Miechałowski, Lwowski, Woźniak i Mitosz.

Z ogrodu majstrów tkackich.

Teatr letni w ogrodzie majstrów tkackich przy ul. Przejazd Nr 1, otwiera swoje podwoje w sobotę d. 15 b. m.

Inauguracyjne przedstawienie rozpocznie się 2 aktową doskonałą komedią M. Bałuckiego oraz arcywesołą 1-aktową farsą L. Jasińskiego. W niedzielę zaś odbędzie się zabawa dla dorosłych dzieci.

O godz. 5 i pół daną będzie bardzo wesoła 1-aktowa farsa Zachajkiewicza, „To polityka“ monologi i kuplety. Dzieciom przyjmując, udział w zabawie, będą rozdawane podarunki.

Kierunek artystyczny objął pan Jasiński utalentowany b. artysta teatru Ludowego w Warszawie, oraz autor wielu sztuk granych z dużym powodzeniem w Warszawie i na innych scenach. Administrację objął p. J. Kaszyński.

Personel składa się z 20 osób, między którymi widzimy artystki tej miary, jak: pp. Jasińska i Malewska b. artystki teatru lwowskiego.

Zespół składa się z rutynowanych i zdolnych artystów. Doborową orkiestrą dyrygował będzie pan Szczyński.

Dyrekcja angażowała wielu artystów operetkowych z Częstochowy, którzy w krótkim czasie obejmą swe stanowiska.

V-y Koncert symfoniczny.

Łódzka orkiestra symfoniczna, pozostająca pod protektoratem K. W. Szeiblera i pod kierunkiem artystycznym profesora T. Mazurkiewicza wystąpi w czwartek w sali koncertowej przy ul. Dzielnej Nr 18 z piątym w tym sezonie koncertem symfonicznym, do programu którego włączoną została przepiękna „Symfonia patetyczna“ (Nr 6) Czajkowskiego.

Miłośnicy poważnej muzyki pospieszą zapewne tłumnie na tę prawdziwie artystyczną ucztę.

Pozostałe bilety są do nabycia jeszcze w firmie Frydberga i kasa przy ul. Piotrkowskiej Nr 90.

Ogród przy „Grand Hotelu“.

Zarządowi „Grand Hotelu“ udało się pozyskać E. O. S. na cały szereg koncertów i już w nadchodzącą sobotę, dnia 15 b. m. odbędzie się pierwszy wielki symfoniczny koncert o bardzo obfitym i urozmaiconym programie. Na inauguracyjny ten koncert zarząd wybrał dzieła następujące:

Na ogólne żądanie: Kalinnikow—„Symfonia“ i Fr. Liszt — „Torquato Tasso“, poemat symfoniczny, oraz „Zorahayda“—Swendseña i Donhanyego—„Szal pierotki“ walc z pantominy i wiele innych.

Nie wątpimy wcale, że publiczność nasza, łaknąca prawdziwie dobrej muzyki, stale uczęszczać będzie na koncerty w ogrodzie „Grand Hotelu“, który został obecnie przybrany w nowe szaty i ślicznie się przedstawia.

W Helenowie.

Koncerty orkiestry filharmonicznej pod dyr. prof. Turnera, odbywać się będą w niedzielę i święta rano od godz. 8 do 11, a nie jak poprzednio

ogłoszone było od 7 i pół do 10 i pół, co się zaś tyczy koncertów wieczorowych, to na żądanie publiczności rozpoczynać się one będą w niedzielę i święta tymczasowo o godz. 4, a w dni powszednie zaś o godz. 4 i pół. Dnia 18 maja, w czwartek, jako w święto, odbędzie się pierwszy wieczór oper i operetek.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w swym poczytnym piśmie słów paru w sprawie ogrodów miejskich, a mianowicie:

Ogród Staszica przez długi czas zamknięty, obecnie otwarty jest tylko od strony ul. Dzielnej; wejście zaś od ul. Cegielnianej jest szczelnie zamknięte, tak że mieszkańcy tej ulicy i sąsiednich są pozbawieni najdogodniejszej, a właściwie jedynej w niektórych porach roku arterji ruchu. Podobnego traktowania mieszkańców nie spotykamy w żadnym mieście: wszędzie ogrody służą do przejścia z jednych ulic na drugie i skracają drogę, a jako przykład może służyć wszystkim nam znany ogród Saski w Warszawie. Choć i dawniej ogród Staszica był zamknięty od strony ul. Cegielnianej, jednakże prezydent Piłsudski, zdając sobie sprawę z niedogodności, na jaką byli narażeni mieszkańcy przez zamykanie bramy, zezwalał na osobistą prośbę na posiadanie klucza do ogrodu. Lecz wkrótce po wyjeździe władz starszy ogrodnik przez niezemnieusprawiedliwione odrutowanie bram, pozbawił mieszkańców korzystania z tej jedynej drogi i naraził ich na ogromne niedogodności.

Racz przyjąć Szanowny Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

Wacław Swiątkowski.

Łódź, 11 maja, 1915 r.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 11 maja: Wielka kwatery główna (urzędowo).

Położenie jest niezmiennione.

Z terenu południowo-wschodniego.

Rosjanie próbowali wczoraj, zatrzymać pościg armji generał-pułkownika von Mackensena na linii Besko—Brzozow, przy skrawku Stobnica — Brzezanka — Ropczyce (na weschód od Dębica)—Szczuckin (Szczuczyn?) nad Wisłą. Zamiar ten rozbił się całkowicie.

Pod wieczór, linje rosyjskie w wielu miejscach były przelamane, szczególnie pod Beskiem i między Brzozowem a Lucezą po rozbiciu się już przedpołudniem rozpaczliwego ataku, wielu dywizji rosyjskich od Sanoku w kierunku Beska, wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela. Pościg trwa.

Naczelne dowództwo wojenne.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 11 maja. Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Wczoraj przed południem przed Ostendą, ogień nasz spędził angielski okręt linjowy. Na weschód od Ypern zrobiliśmy dalsze postępy i zdobyliśmy pięć karabinów maszynowych. Na południo-zachód od Lille atakują francuzi w dalszym ciągu wyżynę Loretto i miejscowości Ablain i Carency. Wszystkie ataki odparto.

Liczba jeńców, wzięta przez nas tutaj wzrosła do 800. Między Carency a Neuville wzięte przez się rowy, trzymają francuzi jeszcze w posiadaniu. Walka trwa tutaj dalej. Zastrzelono latawiec angielski na południowy zachód od Lille.

Na północny zachód od Berry au Bac w lesie na południe od La Wille au Bois wojska nasze przypuściły wczoraj szturm do pozycji, składającej się z jednej z dwóch linii leżących jedna za drugą, na szerokości 400 metrów wzięły pewną liczbę nierannych jeńców, zdobyły dwa ciałakce min i wiele amunicji. Nieprzyjacielskie ataki piechoty na północ od Elirey i w Bois de Prêtres rozbiły się wśród znacznych strat dla przeciwników.

Naczelne dowództwo wojenne.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEN, 11 maja. W walkach ostatnich dwóch dni, wojska nasze złamały rosyjską linję bojową pod Dębicą. Przez to zmuszono do śpiesznego odwrotu za niższą Wisłoką, duże siły rosyjskie, walczące na południe od Wisły. Doniesiósć tych wydarzeń, wyjaśnia doniesienie, od dziś rana, o odwrócie nieprzyjacielskiego skrzydła południowego w Polsce rosyjskiej. Silnie umocniony front Nidy uznał przeciwnik za nietrwały i najszybciej opróżnił go. Jak sukces pod Gorlicami i Jasiem odbił się na Karpatach, tak armja arcyksięcia Józefa Ferdynanda pod Tarnowem i Dębicą, wywrze wpływ na sytuację w Polsce rosyjskiej.

W Galicji środkowej, nasze i niemieckie wojska, wśród ciągłych skutecznych walk, przyparły szczytki rozbitego korpusu rosyjskiego do skrawka Sanu, Dynow—Sanok. Usiłowany kontratak rosyjski blisko trzech dywizji wzdłuż kolei ku zachodowi, odparto krwawo z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela i ścigano dalej. Liczba jeńców i zdobyczy wzrasta codziennie.

Kolumny, które wystąpiły z górzalesionych, odrzuciły pod Baligrodem silnego przeciwnika i wojska przednie przekroczyły San pod Dwernikiem. 8 armja rosyjska, która węgole walczyła między Łupkowem i Uzokiem jest odtąd również w znacznych częściach zaplątana w klęskę. W Galicji południowo-wschodniej w wielu skrawkach przeszli rosjanie do ataku. Atak duzych sił na północ od Prutu ku Czerniłowcom, odparto na granicy państwa. Wzięto 620 jeńców. Na północ od Horodnyki udało się oddziałom nieprzyjacielskim usadowić, na południowym brzegu Dniestru. Walka trwa tutaj.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler
feldmarszałek-lejtnant.

Uratowani z „Lusitanji“.

LONDYN, 11 maja. (T. B. W.)—Agent generalny linji Cunard, podaje obecnie ogólną liczbę uratowanych z „Lusitanji“ na 764, a mianowicie 462 pasażerów i 302 należących do załogi. Znalezione dalsze 144 trupy, z których 87 rozpoznano, a mianowicie 65 pasażerów i 22 ludzi z załogi. U 57 nie można było stwierdzić tożsamości. Ratowanych jest 30 pasażerów i 17 ludzi z załogi.

Stany Zjednoczone a „Lusitanja“.

KOPENHAGA, 10 maja. (TAW). „Berlingske Tidende“ donosi z Nowego Yorku: Mimo wielkiego rozjątrzenia prasy anglo-amerykańskiej, rząd amerykański w sprawie „Lusitanji“ nie przedsięwziął dotychczas nic. Wyczekuje on dopiero bliższego wyjaśnienia.

Rozruchy antyniemieckie w Liverpoolu.

LONDYN, 10 maja. (T. B. W.) „Daily News“ donosi z Liverpoolu: Sprowadzono tuzin sklepów, należących do Niemców i Austriaków, okna porozbijano, meble i zapasy wyrzucono na ulicę. Rozwścieczony tłum

podążał w północnej części miasta, od jednego sklepu do drugiego. Nie oszczędzono ani jednego sklepu niemieckiego. Cała policja miejska i żandarmerja konna próbowała tłum powstrzymać, lecz pospólstwo było uzbrojone w kije i kamienie i uprawiało bez przeszkody dzieło zniszczenia dalej.

Rozruchy rozpoczęły się w sobotę i trwały w dalszym ciągu w niedzielę w południe. Wieczorem położenie stało się poważne. Chodzi bezwątpienia o zorganizowane wystąpienie. Cegły i inne przedmioty nadające się do rzucania były pochowane w pobliżu sklepów, dla przygotowania napadu.

Sprawa włoska.

RZYM, 11 maja (T. B. W.) Jak donosi „Giornale d'Italia“, dziś przed południem prezes ministrów Salandra obradował z królem a potem z ministrem spraw zewnętrznych Sonnino, który później przyjął ks. Błłowa. „Giornale d'Italia“ przestrzega publiczność przed obiegającymi pogłoskami, z których jedne sprzeczne są z drugimi i dodaje: Nie jest prawdą, że rada ministrów ma się zebrać dziś przed południem, lecz jest naznaczona. Doniesienia tedy o postanowieniach natury poważnej, nad którymi rzekomo rada ministrów ma dziś obradować, są całkowicie nieprawdopodobnymi.

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu W. Riasieckiemu.

...Krag wypadków popłynę. Jeżeli nie zmarszczy powierzchni chwili bład... Naczyńie Spokoju stłuczone. I „pierzchnij!.. Ten urywek z pańskiego wiersza najbardziej się Panu udał. Gdyby Pan jednakże to „naczyńie z pokoju“ zastąpił czemś poetyczniejszem, możeby jakie pismo wiersz ten wydrukowało — tylko nie my.

Panu Winc. Olesieńskiemu. W poniedziałek zamieściliśmy artykuł w tej sprawie, jednakże list pański użytkujemy.

Ofiary.

Jako karę za niewłaściwe zachowanie się wobec klienteli w dniu 10 maja r. b. składa W. F. woźny dru-

skiego Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowego Oszczędnościowego, rubli jeden dla bezdomnych do uznania redakcji naszego pisma.

Zawiadomienie.

Chrześcijańska pracownia krawiecka przyjmuje wszelkie obstalunki tanio. Pranie i prasowanie garnituru 50 kop. Piotrkowska 155 front, Franciszek Klinowski. 4-1.

CASINO

ODEON

Dziś

zupełnie nowy program.

OGROD GRAND HOTELU.

W sobotę, dn. 15 maja 1915 r.

Wielki Koncert Symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej

pod protektoratem p. K. W. v. Scheiblera i pod dyrekcją profesora Tadeusza Mazurkiewicza. Między innymi dzieła Kalinnikowa, Symfonia Fr. Liszta, Torquato Tasso, poemat symfoniczny. Początek o godz. 5 po poł. Wejście z ulicy Pasaż Majera lub przez Grand-Café.

LETNIE MIESZKANIA w Rudzie Pabjanickiej

we willi „Kossowski“ są do wynajęcia, ceny umiarkowane. W sprawie wynajęcia porozumieć się można z sekwestratorem pomienionej willi, M. Nadelmannem, ul. Zachodnia № 33 m. 3. 382-3

Wolna z jedwabiem na bluzkę za rbl. 1. Czarpe z białym w kratki na kostjomy 3 rb. Wyższa z mego fabr. składu na suknie i kostjomy oraz resztki Cegielniana 43, w podwórzu.

BIURO UNION

w Łodzi, Piotrkowska 92. Prośby i podania

do urzędów: Komendantury, Prezydium policji, o wypłatę za rekwizycje wojskowa, wyrządzone szkody, do sądów cywilnych i wojskowych, jak również tłumaczenie dokumentów. Kierownikami biura są prawnik i redaktor. 257-3

FUTRA

przyjmuje na letnie przechowanie A. Bromberg Skład futer Piotrkowska 31, 1-sze piętro.

Bezpłatne szczepienie

OSPY codziennie (oprócz niedziel) od 11 do 12 w ambulatorjum szpitala Poznańskich Targowa № 113. r10

Kupię do siewu kilka korcy owsa i seradeli

Adresy z podaniem ceny zostawić w administracji „Now. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia № 37. 4457-0

Z dniem 1 maja powstała SZKOŁA

kroju, szycia, haftu i wszelkich robót rękodzielniczych. Warunki bardzo korzystne dla uczennic **W. Jabłońska**, Zawadzka 9 m. 26. Przyjmuje się obstalunki wszystkich robót.

Ogłoszenia drobne:

- A.A.A.** Meble prawie nowe lub częściowo, rower i maszyna. Mikołajewska 95 m. 27, front I piętro 387-4
- A.A.** kupię banerolowane gilly z skład tabacznym. Konstancyńska 30. 381-1
- A.A.** Meble różne z kilku pokoi jów sprzedam bardzo tanio. Karola 8-10 350-10
- A** Meble różne wyprzedam za bezcen byle zaraz. Mikołajewska 40 m. 2. 379-2
- A** Za jakakolwiek cenę sprzedam różne meble z trzech pokoi aby zaraz. Spacerowa 37-5. 397-1
- B** kurko kupię. Oferty dla „Antoniego“ Kurjer Łódzki Zachodnia 37.
- C** conversation française on cherche deux personnes pour complet. Andrzejka 17-15. 357-2

Damski krawiec szyje kostjomy elegancko od rb. 5. Palto od rb. 4, suknie od 1 rb. Kreśle się z prośbą o robotę, pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska 17. 380-2

Dyplomowana nauczycielka (dyplom berliński) udziela niemieckiego. Mikołajewska 37 m. 41. 2

Gospodyni z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Ul. Konstancyńska № 41 m. 28. 383-1

Kwity lombardowe, złoto, srebro, zegarki kupuje. Brzezińska 10 m. 9, Placok, od 1 do 5. 4494-30

Kupię kożę dojrłą dobrą rasę za przystępną cenę. Adresy z podaniem ceny składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37.

Maszynę do szycia sprzedam tanio. Główna № 16 m. 3, front 1-sze piętro. 401-1

Opierzynę do sprzedania, harmonja hermetyczna, rower, skrzypce, maszyna do szycia i różne biżuterje. Główna № 42 m. 17. 386-2

Od 10 kop. paczkę tytoniu, orak cygara i papierosy od 30 kop. 100 szt. dostac można hurtowo i detalicznie. Piotrkowska 145. (sklep w podwórzu). 288-10

Placę dobrze za kwity lombardowe brylanty, złoto i srebro. M. Liberman, Wolborska 1, od 10 rano do 5 po poł. 63-10

Potrzebny zdolny czeladnik krawiecki. Krótka 5. Wierzbicki. 1

Pianino wynajmę za przystępną cenę na dwa miesiące, na wieś. Może być stare zniszczone i rozstrojone. Oferty z podaniem żądanej ceny proszę składać w administracji pod „A. Z.“ 309-0

Rower męski lub damski kupię. Oferty „Kurjer Łódzki“ Zachodnia 37 pod „M. P.“ 352-2

Skradziono dowody № 76294-102236. Oddziału I Łódzkiego Warszawa. Akcyjna. T-wa Pożyczkowego. Zachodnia № 31. Zastrzeżenie zrobione. 385-1

Wóz lekki do sprzedania tanio byle zaraz. Konstancyńska № 108. 400-1

Wóz kolejny i 28 centnarów wyborowego siana. Tanio do sprzedania. Piotrkowska 275 u stróża. 5

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Piotrkowa, na imię Józefa Woźniakowskiego. 402-1

Zaginął paszport, wydany z magistratu Pabjanic, na imię Moroki Litnawicza. 393-2

Zaginął paszport, wydany z gminy Szymanów, pow. sochaczewskiego, gub. warszawskiej, na imię Rozalii Henryki Ekielskiej. 391-1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Friedricha Krepsa. 390-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki S. Jassera, na imię Józefa Matański. 1

2-3 pokoje, umeblowane, wygodny zaraz lub od lipca. Orla 16.

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Szażek (Zachodnia 37). W druk. St. Książka, Zachodnia 37. Redaktor G. Janczycy Sławiński

20 kwietnia wyszedł z domu rodziców na prowincję, lat 14 w ubraniu ucznia gimnazjum, szczupły, mały, szatyn, twarz okrągła oczy ciemne, imię Przemysław, widziano go idącego do Łodzi. Zawiadomić proszę za nagrodą, W-ny O. Fude, Łódź, Miłsza 25 m. 18.

Ważne dla Panów! Kto jeszcze nie miał dobrze skrojonego garnituru lub palta nlech raz każe zrobić, a zawsze będzie zadowolonym u **Bolesława Mizery**, który otrzymał w Dreźnieńskiej Akademji Krawieckiej list pochwalny. Od roboty garnituru 10 rb. od palta 10 rb. prasowanie i czyszczenie garnituru 50 kop.. ul. Mikołajewska 71 m. 46 w podwórzu.

LETNIE MIESZKANIA do wynajęcia w **Bolesławowie**. Wiadomość: ul. Piotrkowska 99, 2-gie piętro. 2

ZAGINAŁ 3 letni chłopczyk blondynek, ubrany w waksamitną marynarkę, w fartuszk, nazywa się Staś Sikorski. Kto by wiedział o zaginionym zechce zawiadomić za wynagrodzeniem rodziców, Konstancyńska 19, piekarnia. 389-1

Rządca rolny poszukuje posady zaraz, ewentualnie od 1 lipca b. r. Łaska oferty do Tow. Rolniczego, Widzewska № 50.

Poszukuję lokalu z wygodami, składającego się z trzech pokoi, kuchni i przedpokoiu z balkonem i elektrycznym oświetleniem. Oferty składać w administracji „Kurjera“ pod „Elektryczność“. 403-3

Ważne dla panów!

Po kilkoletniej praktyce w kraju i zagranicą, nagrodzony listem pochwalnym w Dreźnieńskiej Akademji Krawieckiej. Przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach niskich, garnitur marynarkowy 10 rbl., zakietowy 12 rbl. od sakpalta 10 rbl., **Bolesław Mizera**, Mikołajewska 71, w podwórzu.

Lekarz-Dentysta Felix Seidengard Piotrkowska № 42. Przyjmuje od 9 zrana do 6 w.

Grzybek japoński do sprzedania. Wiadom. w adm. „N. Kur. Łódz.“ Zachodnia 37. 0

Wzmem w dzierżawę

kilka morgów gruntu z zasiewami w okolicach Pabjanic. Wiadomość w administracji „N. Kur. Łódz.“ Zachodnia 37. 0

Kursy Handlowe Stanisława Lipińskiego Piotrkowska 157.

Letni kurs buchalterji i arytmetyki handlowej rozpoczyna się 17 maja. Zapisy codziennie od 5-ej do 7 p. p. prócz sobót i niedziel. Programy bezpłatnie. 6

Institut de Beauté de Mlle Milakowska

powróciła z zagranicy. (Zawadzka № 6).

(uczenia profes. Archambeau w Paryżu).

Specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą lekarskich środków. Higieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery

TWARZY

Usunięcie zmarszczek, węgrows pleców, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie na zawsze niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłącznie użyte preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Opieka lekarska. Przyjęcia od 11-1 i od 3-7 w. 349-2

Mieszkanie 4 pokoje z wszelkimi wygodami przy Piotrkowskiej, potrzebne zaraz. zgłaszać się Ewangelicka 7 m. 3, od 4-5.

Dentysta B. GORDIN

Piotrkowska 58.

Wymowianie zębów bez bólu i plombowanie. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na zlocie i kauczuku.

stare pasy kupuję płacę dobrze. Wiadomość: ul. Wschodnia 65 m. 3. 364-2